

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.605

Wyd. A.

Cena 50 gr

Nr 36 (3319) — Rzeszów, piątek 12 lutego 1960 r.

**Umowa o wymianie towarowej i układ płatniczy między Polską i CSR na lata 1961-65**

PRAGA

W dniu 11 bm. podpisane zostały w Pradze dwa ważne dokumenty z zakresu współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją, a mianowicie:

1. umowa między rządem PRL a rządem CSR o wymianie towarów w latach 1961—1965;
2. układ między rządem PRL a rządem CSR o obrotach płatniczych na lata 1961—1965.

Ze strony polskiej dokumenty podpisał minister handlu zagranicznego Witold Trajpczyński, z strony CSR — minister handlu zagranicznego Frantisek Krajcir.

## Na spotkaniu Sekretariatu KW PZPR i Prezydium WK ZSL

### omówiono aktualne zadania kółek rolniczych w naszym województwie

WZORAJ odbyło się wspólne posiedzenie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Rzeszowie, poświęcone omówieniu rozwoju kółek rolniczych w woj. rzeszowskim i działalności aktywów partyjnego i ZSL nad dalszym umacnianiem kółek. W naradzie uczestniczyli również przedstawiciele Wydziału Rolnego KC PZPR, tow. Stanisław Szczepański i Naczelny Komitetu ZSL — Mieczysław Wysocki.

Obrazy zagaił I sekretarz KW PZPR — tow. Władysław Kruczek. Następnie zebrani wysłuchali obszernych informacji o sytuacji w kółkach rolniczych na terenie województwa,

wyłoszonej przez tow. Leona Korgę, prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych.

W dyskusji nad poruszoną w informacji zagadnieniami, wzięli udział prezes WK ZSL Władysław Folt, przedstawiciel NK ZSL — Mieczysław Wysocki, przewodniczący Prezydium WRN mgr Franciszek Jagusztyn oraz członkowie Prezydium WK ZSL, a także przedstawiciel KC PZPR tow. Stanisław Szczepański, sekretarz KW PZPR tow. Jan Sabik i kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Józef Klubek.

Uczestnicy narady zwrócili szczególną uwagę na formy pomocy aktywów partyjnego i ZSL dla kółek rolniczych w realizacji wyty-

cznych, zawartych w uchwałach KC PZPR i NK ZSL oraz instrukcji CZKR.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek.

Na zakończenie ustalono przeprowadzić jeszcze w lutym br. podobne narady kierownictwa KP PZPR i PK ZSL w poszczególnych powiatach z udziałem aktywów wojewódzkiego PZPR i ZSL dla wystąpienia informacji o pracy kółek rolniczych i wytyczenia zadań dla aktywów. Na początku marca br. odbędzie się wojewódzka narada aktywów dla omówienia dotychczasowych wyników pracy kółek rolniczych i ustalenia zadań w zakresie udzielenia im pomocy na najbliższą przyszłość.

## Pomoc instancji i organizacji partyjnych dla ZMS

11 BM. odbyła się w Rzeszowie w gmachu KW PZPR narada poświęcona omówieniu wniosków wynikających z listu Sekretariatu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o zadaniach pracy z młodzieżą przed II Zjazdem Związku Młodzieży Socjalistycznej.

W naradzie tej, której przewodniczył sekretarz KW PZPR STANISŁAW WÓJCIK, wzięli udział sekretarze komitetów powiatowych PZPR, kierownictwo KW ZMS, sekretarze KP Związku Młodzieży Socjalistycznej, przedstawiciele władz oświatowych, związków zaw. WKKF oraz organizacji społecznych.

Zarówno w przemówieniu tow. St. Wójcika jak i w dyskusji, w której wystąpiło 12 osób, na pierwszy plan wyłoniły się problemy pomocy i poparcia dla ZMS w jego ważnych i słusznych poczynaniach. Sprawa wychowania młodzieży, zapewnienie jej odpowiednich warunków pracy, nauki i odpoczynku, jej udział w budownictwie socjalistycznym jest sprawą ogólnospołeczną i w tej dziedzinie ZMS winien mieć stałe i mocne poparcie.

**dla ZMS**  
— ważnym zadaniem

W związku z tym przed instancjami i organizacjami partyjnymi, związkami zawodowymi, kierownictwami, zakładów pracy stoi zadanie zwracania należytej uwagi na działalność ZMS oraz pomagania mu w przewidywaniu przeszkód i trudności. Wytycznymi działaniami są tu: ostatni list Sekretariatu KC PZPR w związku ze zbliżającym się II Zjazdem ZMS, oraz uchwała Plenum KW PZPR poświęconego omówieniu działalności organizacji młodzieżowych.

Organizacja wojewódzka ZMS skupiona prawie w 1000 grupach działania przygotowuje się do II Zjazdu Związku. Rośnie ruch współzawodnicstwa pracy, rozwija się szkolenie ideologiczne młodzieży, działalność kulturalno-oświatowa i sportowa. Wiązać tę działalność ZMS z programową pracą partii, wspierać w codziennej pracy aktywów młodzieżową radą i doświadczeniem oto nakaz wynikający z narady dla działaczy partyjnych i społecznych województwa.

## Poszerzone posiedzenie Prezydium ZW TRZZ

Przy udziale przewodniczących Zarządów Powiatowych TRZZ z terenu województwa, przedstawicieli WK FJN, towarzyszących organizacji społecznych w Rzeszowie, pod przewodnictwem dr. Franciszka Błońskiego, wiceprzewodniczącego Woj. Zarządu TRZZ, odbyło się poszerzone posiedzenie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TRZZ, poświęcone omówieniu najbliższych zadań w świetle uchwały II Walnego Zjazdu TRZZ. Sprawozdanie walnego zjazdu TRZZ w Olsztynie złożył członek Rady Naczelnej TRZZ tow. Bartosiewicz. Jak wykazała dyskusja, w terenie naszego województwa działalność TRZZ znajduje pełne zrozumienie i poparcie, czego dowodem są m. in. coraz liczniej powstające koła zakładowe TRZZ. W tej dziedzinie powiat Tarnobrzeg jak dotąd, wykazał się może najważniejszymi stosunkowo wynikami: Koła Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich zafixowały tu założenie kombinatu siarkowego, Zakładów Metalowych im. Dąbala w Dębnie, Fabryki Franek w Skopaniu i in. W Przemysłu z TRZZ czynnie współdziała tamtejsze Towarzystwo Historyczne, WTP i in. Aktywność TRZZ z Przemysłu również przygotowuje wyliczki na Ziemię Zachodnią. Wyniki dyskusji podsumował dr Błoński. Zebranie przyjęło plan pracy na okres najbliższy określając swe zadania w dziedzinie działalności polityczno-propagandowej, organizacyjnej a także ekonomiczno-gospodarczej.



WARSZAWA  
Na ulicy Świętokrzyskiej  
CAF — fot. Grzęda

## Delegacja radziecka z wizytą w Stalowej Woli

Po inauguracyjnym koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w dniu 8 lutego w Pekinie.  
Na zdjęciu: Wicepremier ChRL Czen I oraz wiceprzewodniczący Ludowego Kongresu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Kuo Mo-żo w otoczeniu członków zespołu.  
CAF — telefoto



11 bm. bawiła w Stalowej Woli delegacja radziecka.

Goście radzieccy zwiedzili ośrodki kulturalne, socjalne i sportowe miasta oraz huty, gdzie spotkali się z aktywnym zakładowym. Drogich gości powitał sekretarz KZ PZPR huty tow. K. Jaszczur, po czym głos zabrali: zastępca przewodniczącego Ukraińskiego Towarzystwa Współpracy z Zagranicą w Kijowie Anastazja Kiełina i kierownik Wydziału Propagandy Lwowskiego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy A. Padałka. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Delegacji radzieckiej towarzyszyli: Kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie tow. St. Ryba, I sekretarz KM PZPR w Stalowej Woli St. Chudzik i p. o. dyr. nac. huty mgr inż. Tadeusz Kaczanowski.

Po wygłoszeniu przemówień, delegacja radziecka w towarzystwie przywódców indyjskich przejechała samochodami drogą wiodącą z lotniska do centrum Delhi. Na całej trasie tłumy niezwykłe serdecznie witały premiera Chruszczowa, obrzucając jego samochód kwiatami. Trasa udekorowana była flagami Związku Radzieckiego i Indii, transparentami oraz girlandami kwiatów.

Premier Chruszczow zatrzyma się w Indiach 5 dni, przeprowadzając rozmowy z przywódcami indyjskimi. Poza omówieniem sytuacji międzynarodowej poruszone zostaną najprawdopodobniej sprawy dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i kulturalnej między obu krajami. Przed opuszczeniem Indii premier Chruszczow odwiedzi jeszcze Kalkutę.

## 17 śmiertelnych ofiar śnieżycy w USA

NOWY JORK  
Gwałtowna burza śnieżna, która szalała w środę nad środkowo-zachodnimi stanami USA spowodowała — według dotychczasowych danych — śmierć 17 osób. Zaspasy śnieżne sparaliżowały komunikację, odcinając praktycznie od świata szereg miejscowości. Musiano zawiesić naukę w setkach szkół i zamknąć wiele fabryk, ponieważ uczniowie i robotnicy nie mogli wydostać się z domów. Szczególnie silna śnieżycy nawiedziła stan Illinois. Mieszkańcy tego stanu nie pamiętają tak gwałtownej burzy śnieżnej od 25 lat.

## CIEKAWOSTKA

**MIŁOŚĆ PO AMERYKAŃSKU**  
PARYŻ  
Osobliwą sprawę rozpatrywał w tych dniach jeden z sądów paryskich. Oskarżeni — dwa żołnierze armii USA Ronald Sands i Joseph Ripka — zrzucili w czasie wspólnej przechadzki z mostu Concord do Sekwany swą towarzyszkę, uroczą Francuzkę szansonistkę — tancerkę Anne-Marie Serenatt. Ofiara spadła z wysokości kilkuna-

stu metrów do wody, ale umiała pływać i — jak stwierdziła przed sądem — „spokojnie” osiągnęła brzeg rzeki, podczas gdy żołnierze nie troszczyli się o dalsze losy pani Serenatt i usiłowali kontynuować spacer. Przeszkodzili im w tym oburzeni przechodnie i policja. Obecnie cały klo-

## Ścisłe tajne!

BERLIN  
Podczas dokonywania obrachunku wydatków zachodniobermińskiego urzędu ochrony konstytucji, urząd obrachunkowy zakwestionował wydatek na zakup sítka do kawy w wysokości 1,50 marki.  
Pracownicy urzędu ochrony konstytucji nie mogli sobie początkowo przypomnieć, do jakiego to ważnego celu służyło wymienione sítko. Jak wiadomo wszystkie przedmioty, które mogą być potrzebne w pracy urzędu ochrony konstytucji objęte są ścisłym tajnym przepisami. Dopiero później wyjaśniło się, iż sítko używane było do filtrowania atramentu sympatycznego.

## Niezidentyfikowany obiekt krąży dookoła Ziemi

WASZYNGTON  
Departament Obrony ogłosił komunikat informujący, że amerykańskie stacje obserwacyjne wykryły niezidentyfikowany obiekt krążący wokół Ziemi. Komunikat podaje, że tajemniczy satelita krąży na orbicie okołoziemskiej przebiegającej nad biegunami Ziemi. Komunikat informuje, iż nieznaną satelitę nie wysyła żadnych sygnałów radiowych oraz że jest bardzo mały i lekki.

## Posiedzenie Izby Ludowej NRD

Deklaracja  
premiera Grotewohla

BERLIN

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, złożył w środę deklarację rządową na posiedzeniu Izby Ludowej NRD. Stwierdził on, że jeśli rząd zachodni nie zmieni stanowiska w sprawie traktatu pokojowego, Niemiecka Republika Demokratyczna — działając w interesie ogólnonarodowym, zmuszona będzie sama podpisać traktat pokojowy z państwami, które gotowe będą to uczynić. Ten traktat rozwiąże również problem zachodniego Berlina.

Równocześnie Otto Grotewohl powiedział, iż NRD gotowa jest pójść na rękę rządowi państw koalicji antyhitlerowskiej, które uważają, że nie mogą obecnie zawrzeć trak-

tatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną. — Jak podkreślił premier NRD — istnieje propozycja, aby rządy zachodnie, które nie chcą zawrzeć traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Federalną, natomiast rządy, które gotowe są to uczynić, podpisały traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Ponieważ oba traktaty pokojowe powinny uregulować te same problemy, miałyby one w zasadzie jednakową treść i doprowadziłyby do jednakowych rezultatów.

Otto Grotewohl wezwał wszystkie państwa zachodniemieckie, zainteresowane w zachowaniu pokoju, by dążyły do realizacji propozycji Izby

Ludowej i rządu NRD, wysuniętych w październiku ub. roku, które przewidywały m. in. rezygnację obu państw niemieckich ze zbrojeń atomowych.

Mówca przytoczył następnie fakty świadczące o aktywnych przygotowaniach wojennych na terytorium Niemiec zachodnich.

Skoro koła rządzące Bonn — powiedział dalej Grotewohl — coraz bardziej forsują zbrojenia atomowe, skoro całkowicie jawnie tworzą warunki do napaści na Niemiecką Republikę Demokratyczną i inne państwa socjalistyczne, nie możemy patrzeć na to bezczynnie, lecz zmuszeni jesteśmy wyciągnąć niezbędne wnioski dla obrony naszej Republiki. W tym wypadku rząd NRD będzie zmuszony podjąć kroki konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa naszego państwa.

Mówca zakomunikował w związku z tym, iż rząd NRD wniósł do rozpatrzenia projekt ustawy w sprawie utworzenia Narodowej Rady Obrony.

Deklaracja rządowa złożona przez premiera Otto Grotewohla przyjęta została przez Izbę Ludową z jednomyślną aprobatą.

Członek Biura Politycznego KC SED Hermann Matern w dyskusji nad deklaracją zaproponował w imieniu frakcji SED, by rząd NRD zwrócił się do rządu bońskiego o wysłanie wspólnej delegacji do Paryża na konferencję na szczycie. Delegacja ta powinna reprezentować w Paryżu stanowisko całych Niemiec w sprawie traktatu pokojowego.

## Po IV Plenum KC PZPR

IV Plenum stwierdziło konieczność przyspieszenia postępu technicznego w naszym kraju, co jest warunkiem realizacji wielu naszych zamierzeń. O tym samym problemie mówiliśmy jednak także przed 10 laty i przed 5 laty. Dlaczego więc dzisiaj musimy stwierdzić, że — mimo wszystkich osiągnięć na tym polu — mamy jeszcze tak wiele do zrobienia i... nadrobienia? Czy na przeszkodzie stoi brak zrozumienia spraw postępu technicznego? Sądzimy, że większość działaczy zdaje sobie sprawę — i to nie tylko w sposób formalny — z zalet i potrzeb wprowadzania postępu technicznego. Dlaczego więc nie wykorzystaliśmy wszystkich możliwości? Mam wrażenie, że jedna z głównych — jeśli nie najważniejszych — przyczyn tkwi w tym, że nie usunęliśmy jeszcze z naszej drogi rozwojowej wszystkich hamulców postępu technicznego.

Zastanowić się należy przede wszystkim, w jakich punktach drogi postępu technicznego umiejscowione są owe hamulce. A później — jaki mają one charakter, na czym polega ich hamujące działanie.

Otóż według systematyzacji dokonanej przez prof. Tymowskiego, postęp techniczny realizuje się w pięciu etapach:

1. badanie podstawowe,
2. wynalazek,
3. adaptacja wynalazku do warunków przemysłowych,
4. zastosowanie wynalazku do produkcji przemysłowej,
5. rozpowszechnienie innowacji na całą zainteresowaną gałąź przemysłu.

Biorąc rzecz z grubsza, można powiedzieć, że trzy pierwsze etapy to domena instytutów naukowo-badawczych i biur konstrukcyjnych, natomiast etap czwarty i piąty to odcinek działalności przedsiębiorstw przemysłowych oraz ich jednostek nadrzędnych. Nie ulega wątpliwości twierdzenie, że decydującym ogniwem postępu technicznego jest zakład produkcyjny, choć jego rola ma charakter tylko adaptacyjny. Teza powyższa jest słuszna nie tylko „w ogóle”, ale i w szczególności — w naszych konkretnych warunkach. Jakkolwiek bowiem w pracach naukowo-badawczych i konstrukcyjnych istnieje również wiele hamulców (np. brak, jak dotychczas, perspektywicznego planu tych prac, sprawy placowe w biurach konstrukcyjnych i in.), to jednak „wąskim gardłem” postępu technicznego jest u nas w tej chwili przede wszystkim przedsiębiorstwo. Oczywiście, konieczny jest dalszy rozwój myśli technicznej, ale już dziś myśl ta wyprzedza tak znacznie praktykę, że uczynilibyśmy znaczny krok naprzód, gdybyśmy wprowadzili do masowej produkcji te wszystkie innowacje, które już są przygotowane na papierze.

OPÓZNIENIE postępu techniki materialnej w stosunku do myśli technicznej jest nieuniknione, jednak u nas jest ono zbyt wielkie. Jedną z głównych przyczyn jest tu zbyt długi cykl inwestycyjny, w związku z czym czynnik czasu występuje u nas jako swoisty hamulec postępu technicznego. Inaczej mówiąc, czas nie działa tu na naszą korzyść.

Ale przecież postęp techniczny dokonuje się nie tylko w formie budowy nowych zakładów produkcyjnych, lecz także w postaci wprowadzania nowej techniki i technologii w zakładach już istniejących. I na tym odcinku tkwią — moim zdaniem — największe hamulce. Są one dwojakiego rodzaju. Niektóre z nich wynikają stąd, że praktyka naszego planowania stwarza jako „produkt uboczny” dość istotne anty-bodźce postępu

## HAMULCE

technicznego. Poza tym istnieją hamulce wewnętrzzakładowe. Uważam jednak, że mają one charakter drugorzędny.

Tow. Czerwiński, wiceprzewodniczący Rady do Spraw Techniki, uważa, że chodzi o „stworzenie takich warunków, aby zakład był sam zainteresowany w rozwoju (techniki) oraz aby umiał działać w tym kierunku”. O tym zaś, czy zakład jest zainteresowany w postępie technicznym czy — nie, decyduje całokształt warunków ekonomicznych, w jakich zakład pracuje. Te warunki są z kolei określone przez dwa czynniki: po pierwsze przez dyrektywny plan produkcji, jaki zakład ma zrealizować oraz kryteria tego planu, a po drugie — przez zakres samodzielności przedsiębiorstwa w podejmowaniu innowacji technicznych i korzystaniu z ich efektów.

Otóż trzeba sobie zdać sprawę, że plan produkcji, którego wykonanie czy niewykonanie jest liczone według wielkości produkcji globalnej, określa tylko efekty produkcji, lecz, praktycznie rzecz biorąc, nie stanowi bilansu nakładów i efektów. Gdyby kryterium planu tak jak to zresztą zamierza się uczynić w przyszłości — była wielkość produkcji czystej (tzn. wartość produktu minus nakłady materialne), wówczas w interesie każdego przedsiębiorstwa leżałoby osiągnięcie tych samych wyników przy najmniejszych nakładach lub największych wyników (efektów) przy danych nakładach. Wówczas przedsiębiorstwo byłoby zainteresowane w realizacji postępu technicznego, musiałoby ten postęp realizować. Mało tego, przedsiębiorstwo musiałoby wtedy wyszukiwać „na własną rękę”

»Berlińska demonstracja«  
w bońskim Bundestagu

(KORRESPONDENCJA WŁASNA AR Z BONN)

OBYDWA przemówienia, wygłoszone w czasie debaty zagranicznej w Bundestagu — kanclerza Adenauera i ministra spraw zagranicznych von Brentano, będące odpowiedzią rządu na tzw. wielką interpelację polityczną „wojnych demokratów” (FDP) z 5 listopada ubiegłego roku — świadczyły o tym, że nie się w tej polityce nie zmieni. Nie zmieniło się też — jak podkreślił minister von Brentano — stanowisko Bonn w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Deputowany Becker (FDP) zaatakował nawet Francję za deklarację de Gaulle'a popierającą granicę na Odrze i Nysie.

Kanclerz Adenauer miał do pewnego stopnia rację, gdy mówił o swym wraźniu, iż cały Bundestag czyni pewne kroki na drodze jednoci swych poglądów w podstawowych kwestiach polityki zagranicznej... Jeszcze mocniej ta „tendencja do jednoci Bundestagu” wystąpiła na tle problemu Berlina. To, co poszczególne mowy na ten temat powiedzieli, wyglądało na swego rodzaju demonstrację polityki wymierzonej przeciwko propozycjom radzieckim i przeciwko odprężeniu. Z takim właśnie „bojowym” stanowiskiem w sprawie Berlina zamierza Bonn wystąpić... przed wielką czwórką na majowej konferencji w Paryżu.

„Demonstracja berlińska”, antyradzieckie tony przemówień i ataki na NRD — nie oznaczały, mimo wszystko, zupełnej jednomyślności. „Wolni demokraci” zarzucali rządowi orak alternatywnej polityki — skoro dotychczasowa zawiodła — w stosunkach ze Wschodem i niezmienny opór przeciwko rozmowom z NRD; deputowany SPD — Erler, potwierdzając przynależność NRF do obozu zachodniego zaatakował rząd za uprawianie tej polityki zachodniej w sposób zaostrowający stosunki NRF ze Wschodem. Domagano się od rządu współpracy z opozycją, zarzucano ignorowanie Bundestagu. W odpowiedzi na oświadczenie Brentano, iż odrzuca on taką koncepcję, w której „nie ma mowy o ustępstwach ideologicznych” —

deputowany Erler wezwał rząd do polityki opierającej się na realnych przesłankach, jako że nikt chyba nie przypuszcza, że Związek Radziecki odstąpi... od komunizmu.

Do prawdziwej burzy doszło w czasie przemówienia Erlera, gdy wystąpił on przeciwko odczytom amerykańskiego publicysty, Schlamma, nawołującego publicznie do prewencji wojny ze Związkiem Radzieckim. Takie apele „jeżdżącego demagoga” — oświadczył Erler — godzą w konstytucję NRF. I kto wyraźnie im się nie przeciwstawia, ten wzbudza podejrzliwość duchowego pokrewieństwa z podobnymi tezami. Deputowany CDU — Gradl, radził w swej gwałtownej replice zacząć z krytyką do wieczora, tego dnia bowiem Schlamma przemawia w samym Bonn. Ale gdy Erler przytoczył fakty finansowa na odczytach Schlamma przez organizację zbliżoną do CDU — Gradl, wśród ogólnego tumultu, zarzucił deputowanemu SPD obrażenie partii Adenauera. Tym niemniej fakty pozostają faktami. Schlamma podróżując po Niemczech zachodnich i wygłasza podżegające do wojny odczyty, a fun dusze płyną z organizacji spokrewnionych z CDU...

Swe antyradzieckie przemówienie — kanclerz Adenauer przeplatał apelami o jednoczenie się wokół polityki zagranicznej rządu oraz nawoływaniem do cierpliwości i zaufania we własną siłę! W przełamaniu na potoczny język oznacza to nic innego, jak chęć przeciągnięcia opozycji na rządową linię polityki, rozwijanie dalszych zbrojeń w Niemczech zachodnich.

Deputowany SPD, Erler, zajął jednak stanowisko sceptyczne w ocenie platformy Adenauera. Krytykując politykę zagraniczną rządu, odrzucając koncepcję rozbrownionych w środkowej Europie, wojownicze oświadczenia kanclerza w czasie różnych wizyt na Zachodzie — stwierdził Erler z całym naciskiem: czas pracuje przeciwko Niemieckiej Republice Federalnej!

ADAM STANEK

Prezydent Włoch Gronchi  
zakończył wizytę w ZSRR

Prezydent Włoch Gronchi odbywał wizytę w ZSRR razem z małżonką (na zdjęciu).

Tenisowe mistrzostwa Polski  
w hali

W godzinach wieczornych drugiego dnia tenisowych mistrzostw Polski, rozgrywanych w hali Stali Stalowa Wola, para Filipowicz, Szczyrkiewicz uległa parze Bielaniowicz, Nowicki 1:6, 2:6, 8:10. W spotkaniu o wejście do ćwierćfinału gry pojedynczej mężczyzn Maniewski pokonał Szczyrkiewicz 6:1, 6:0, 7:5.

A oto wyniki spotkań trzeciego dnia mistrzostw:

Gra podwójna mężczyzn: Tłoczyński, Szczyrkiewicz — Woytowicz, Bernatowicz 3:6, 6:0, 6:3

Jamróz, Rogoziński — Nowicki, Bielaniowicz (mecze zakończył się w późnych godzinach wieczornych).

O wejście do ćwierćfinału gry pojedynczej mężczyzn: H. Skonecki — Jamróz 6:4, 10:8, 3:6, 6:3; Piątek — Bernatowicz 7:5, 6:1, 3:6, 6:2; Radzio — Orlikowski 7:5, 6:4, 6:3.

Turniej pocieszenia: Faruzel — Joachimowski 3:6, 10:8, 6:2; Szczyrkiewicz — Mach 1:6, 1:6; Woytowicz — Bielaniowicz 6:0, 7:5.

## MOSKWA

Prezydent Włoch Giovanni Gronchi, który na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przebywał w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą, udał się w czwartek popołudniu z Moskwy w drogę powrotną do Rzymu przez Warszawę.

Na lotnisko we Wnukowie prezydent Gronchi przybył samochodem wraz z Woroszyłowem. Obecni byli F. Kozłow, J. Furcewa, A. Kosygin, ministrowie ZSRR i inne osobistości, jak również przedstawiciele placówek dyplomatycznych i liczna grupa dziennikarzy.

Prezydenta Włoch zęgnali także tysiące mieszkańców stolicy ZSRR.

Kompania honorowa zaprezentowała broń. Orkiestra odegrała hymny państwowe Republiki Włoskiej i Związku Radzieckiego.

Przemówienia wygłosili Woroszyłow i Gronchi.

Skradziono diamenty  
wartości  
pół miliona dolarów

TEL AVIV. Diamenty wartości około 500 tys. dolarów ukradziono z samolotu lecącego z Tel Avivu do Hongkongu.

Jeszcze na lotnisku w Lydda w czasie kontroli celnej stwierdzono, że w paczce znajdują się diamenty. Jednakże, kiedy samolot wylądował w Hongkongu paczka była pusta, a diamenty znikły.

po dokonaniu morderstwa. Okazał się nim 28-letni Alfred Romanek, mieszkaniec Lublina — nigdzie nie pracujący. Według pierwszych danych uzyskanych w czasie śledztwa podłożem zbrodni była prawdopodobnie zazdrość.

## Komunikat WUML

15. II. 1960 r. godz. 14 dla II roku Wydziału Ekonomicznego wykład „Warunki równowagi ogólnej w gospod. socjalistycznej” oraz „Zag. postępu technicznego w przedsiębiorstwie”.

16. II. 1960 r. godz. 14 II rok Wydz. Historyczno-Filozoficzny wykłady „Geneza zwycięskiej rewolucji chińskiej” oraz „Przedmiot i marksistowskie ujęcie socjologii”.

W ramach zajęć kolokwialnych dnia 14. II. 1960 r. (nie-dziela) godz. 9 I rok Wydz. Ekon. konsultacja zbiorowa z ekonomii polit. kapitalizmu a J rok Wydz. Hist.-Filoz. 15 II. 1960 r. (poniedziałek) godz. 8 konsultacja z historii filozofii i myśli społ. do Odrodzenia włącznie.

Udział słuchaczy we wszystkich w/w zajęciach — obowiązkowy. Zawładania się studiami WUML i WSNS, ze w dniu 14. II. 1960 r. lektoratu z języka niemieckiego nie będzie.

Tragiczna śmierć  
16-letniego chłopca

W dniu 7 bm. miał miejsce w gromadzie Zabłocie pow. Lesko tragiczny w skutkach wypadek świadczący o lekkomyślności młodzieży. Mianowicie 16-letni Michał Tokacz wspinał się na urządzenie transformatorowe wyciągającego napięcia i zaczął manipulować rękami przy przewodach. Podczas manipulacji został ciężko porażony prądem i po przewiezieniu do szpitala — zmarł. Wyątek ten winien być ostrzeżeniem dla wielu lekkomyślnych ludzi, którzy z różnych przyczyn usiłują sami manipulować przy urządzeniach wysokiego napięcia, narażając się na utratę życia.

Wskutek ślizgawicy  
utopiła się  
w studni

ŁÓDŹ. Mieszkanka wsi Młynki w pow. Pajęczno 38-letnia Wronika Randak nabierając wodę ze studni pochylała się zbyt mocno, a że stała na śliskim lodzie — straciła równowagę. Ciężkie wiadro z wodą pociągnęło kobietę, w cembrowinę. Nieszczęście chciało, iż zniknięcie gospodyni zauważyła rodzina dopiero po jakimś czasie.

Po krótkich poszukiwaniach znaleziono ją w studni. Na ratunek było już jednak za późno. Młoda kobieta już nie żyła.

W 5 godzin po dokonaniu morderstwa  
ujęto zbrodniarza

LUBLIN. Wielkie poruszenie wśród mieszkańców Lublina wywołało morderstwo popełnione na osobie 26-letniej Marii Kłebowskiej. Energetyczna akcja pracowników MO doprowadziła do ujęcia zbrodniarza w ciągu niespełna 5 godzin

ke" wszystkie rezerwy postępu technicznego, nie czekając na przydział nowych maszyn z puli centralnej. Taka inicjatywa istnieje oczywiście i teraz, lecz jest to bardziej sprawa ambicji niż konieczności ekonomicznej. Pewne kroki w kierunku tu proponowanym zostały już uczynione. Nowy system premiowania przedsiębiorstw w zależności od przyrostu zysku w okresie sprawozdawczym, w porównaniu z okresem poprzednim, zawiera elementy rachunku nakładów i wyników. Nie mniej wydaje się, że należałoby dołożyć maksimum starań, aby istniejące dotychczas istotne trudności w ustaleniu praktycznych metod obliczania produkcji czystej zostały możliwie jak najszybciej przezwyciężone.

**D**RUGIM ważnym hamulcem byłoby do niedawna brak materiałowego zainteresowania w realizacji postępu technicznego. Realizacja tego postępu zależy przede wszystkim od kadry inżynierjno-technicznej, w związku z czym wprowadzone ostatnio nowe metody premiowania pracowników umysłowych a zwłaszcza personelu kierowniczego w przedsiębiorstwach zmieniają na pewno sytuację na lepsze. Trudno dziś oczywiście przewidywać przyszłe rezultaty tej reformy. W szczególności nie wiadomo w jakim stopniu „zagra” fundusz gwarancyjny, który służy do zachęcania kadry inżynierjnej w kierunku ponoszenia ryzyka ekonomicznego związanego z postępowaniem technicznym, uruchamianiem nowej produkcji. Bowiem problem ryzyka jest niezmiernie istotny i powstaje pytanie — czy w nowym systemie przeważać będą praktyczne bodźce do podejmowania ryzyka, czy też działać będą nadal stare hamulce, które powstrzymywały dyrektora od innowacji w o-bawie przed ewentualnym niewykonaniem planu?

Innym hamulcem jest, jak się wydaje, monopolistyczna pozycja wielu kluczowych zakładów produkcyjnych. Oczywiście, koncentracja produkcji jest niezbędnym (choć nie jedynym) warunkiem postępu gospodarczego, ale zawiera w sobie także elementy hamujące postęp techniczny. Należałoby więc zastanowić się, w jaki sposób, zachowując zasadę specjalizacji produkcji, umożliwić współzawodnictwo między przedsiębiorstwami tej samej branży. Wydaje się, że aby współzawodnictwo międzyzakładowe mogło być bodźcem rozwoju techniki, powinny być wprowadzone w życie dwie zasady. Po pierwsze — zasada elastycznych cen, a po drugie — zasada, że przedsiębiorstwo ma określony udział w korzyściach jakie wynikną stąd, że nastąpi wzrost sprzedaży jego produkcji na skutek obniżenia ceny, co będzie możliwe dzięki wprowadzeniu nowej techniki.

Jednak taki wzrost produkcji nie zawsze jest możliwy, zależy on bowiem od dostaw surowców i urządzeń, które w wielu wypadkach są reklamowane. Należałoby się zastanowić nad tym, czy i jaki „kompromis”

w tej dziedzinie jest możliwy do zastosowania.

Dalszym hamulcem postępu technicznego, hamulcem niezależnym od danego przedsiębiorstwa, to sprawa kooperacji. Bardzo często bywa tak, że jeden zakład podejmuje nową produkcję na wysokim poziomie technicznym, lecz jego dostawca określonych detali jest nadal zacofany i nie ma możliwości produkowania ich na poziomie wymagań stawianych przez zakład główny.

Teraz jeszcze kilka słów o hamulcach tkwiących wewnątrz przedsiębiorstwa. Otóż są tu dwa główne fakty. Po pierwsze — stan organizacyjny. Fachowcy twierdzą, że pod względem organizacji pracy jesteśmy bardziej zacofani w stosunku do krajów przodujących niż pod względem techniki. Nie można zaś wprowadzać postępu technicznego, jeśli w fabryce panuje bałagan. Np. automatyzacja produkcji wymaga, by gospodarka materiałowa, narzędziowa i remontowa pracowała na zasadzie zegarka.

Druga przyczyna, to względnie niski poziom kadry technicznej w niektórych zakładach produkcyjnych oraz w wielu wypadkach — brak autorytetu wśród załogi. A to jest sprawa zasadnicza. Każda innowacja techniczna powoduje w pracy robotnika mniej lub bardziej istotne zmiany, których robotnik — często niesłusznie — obawia się. Rzeczą kadry technicznej jest wytłumaczenie robotnikowi całej sprawy i takie „ustawienie” go, by nowa maszyna była wykorzystana w sposób najbardziej efektywny. Może to zrobić tylko taki inżynier lub technik, który posiada autorytet. I trzeba tu powiedzieć, że w wielu wypadkach brak autorytetu wynika także z wadliwej w zasadzie relacji plac. Wysokość płacy jest najbardziej widocznym miernikiem „znaczenia” człowieka w zespole, w kolektywie. Jeśli robotnik zarabia częstokroć więcej od inżyniera, to nie można dziwić się, że patrzy na niego „z góry”. Oczywiście, wprowadzenie właściwej relacji plac jest problemem niezmiernie skomplikowanym, którego rozwiązanie zależy w pierwszym rzędzie od sytuacji ogólnogospodarczej.

**N**ASZKICOWANE powyżej uwagi dotyczą, oczywiście, nie wszystkich hamulców postępu technicznego w Polsce. Mam jednak wrażenie, że wymienione czynniki należą do najważniejszych. I na zakończenie pragnę podkreślić jeszcze raz pewną myśl: otóż powinniśmy oczywiście stworzyć atmosferę, w której postęp techniczny będzie sprawą ambicji każdego inżyniera, technika i samych załóg. Ale samą ambicją nie dokonamy wszystkiego. Ambicja może i powinna być tu czynnikiem dopełniającym. Jednak przyspieszenie postępu technicznego wymaga stworzenia sytuacji, w której w stosunku do przedsiębiorstw istniałby przymus ekonomiczny realizowania postępu technicznego w maksymalnie szybkim tempie.

STANISŁAW ALBROWSKI

## Już 189.956 dzieci zaszczepiono przeciw chorobie Heine-Medina

Jak poinformowała nas Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie, pierwsze dni akcji szczepień przeciw chorobie Heine-Medina dały bardzo dobre rezultaty — co jest zasługą służby zdrowia, która bardzo umiejętnie prowadziła tę akcję, jak też i rodziców wykazujących się dużym zrozumieniem potrzeby szczepień swoich dzieci.

W pierwszym dniu szczepień, tj. 3 bm. w całym województwie zaszczepiono 99.645 dzieci, co stanowi 91 proc. dziennego planu szczepień. We wtorek natomiast zaszczepiono 90.311 dzieci.

Okazuje się, że w ciągu dwóch pierwszych dni zaszczepiono prawie 50 proc. planowanej liczby dzieci.

Sądymy, że w związku z pewnym ociepleniem się, rodzice jeszcze liczniej pospieszą z dziećmi do punktów szczepień.

## Orły przednie w lasach opoczyńskich

Prawdopodobnie silny mróz wypędził z wysokich Tatr parę orłów przednich, które przy leciały do cieplejszych okolic — do Lasów Świętokrzyskich.

Wspaniałe okazy orłów widziano w pobliżu Opoczna. Szybowały tam one nisko nad lasem, a następnie odleciały w kierunku północnym.

W Lasach Świętokrzyskich gnieździ się kilka gatunków orłów, które są jednak znacznie mniejsze od orłów przednich. Najpospolitszy jest tu orlik krzykliwy.

### CZ. MYTYCH

sekretarz komisji leśnej przy Wydziale Rolnym KW PZPR

## SPOR O GRANICZNY KAMIENI

O zagospodarowaniu Bieszczad mówi się na terenie naszego województwa i kraju już od kilku lat. Dyskutuje się na różnych konferencjach i naradach, sesjach i posiedzeniach. Wynikiem poniekąd tych dyskusji jest uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1958 r., która zobowiązuje resorty i terenowe rady narodowe do realizacji szeregu zadań w dziedzinie zagospodarowania tego zakątka naszego kraju. Zrobiliśmy już wiele: wybudowano np. dziesiątki km dróg o twardej nawierzchni, stanęły osady dla administracji lasów państwowych i robotników leśnych, tory kolejki leśnej spłyły górskie wioski.

Jest w tym wszystkim jednak pewne „ale”, które poważnie utrudnia i hamuje postęp prac w Bieszczadach. Tym „ale” są nieuregulowane granice rolno-leśne. Wprawdzie odbyło już w tej sprawie szereg rozmów między Okręgowym Zarządem Lasów Państwowych w Przemyślu, a Oddziałem Urzędów Rolnych Przemysłu i Rzeszowie oraz omawiano ją bodajże już trzykrotnie na posiedzeniach Komisji leśnej przy Wydziale Rolnym KW PZPR, jednak do tej pory nie udało się dość do żadnych prawdziwych rezultatów. Sprawa ta zresztą dotyczy nie tylko Bieszczad. Nieuregulowane granice rolno-leśne mamy w pow. lubaczowskim, w południowo-wschodniej części powiatów: Jarosławskiego i przemyskiego oraz w północno-wschodniej części pow. radymskiego.

W rezultacie Buro Urzędów Lasu i Projektów Leśnictwa Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, ze względu na ważność obowiązujących planów gospodarstwa leśnego na terenach o nieuregulowanych granicach rolno-leśnych, wyprzedza definitywnym urzędzeniem lasu prace prowadzone przez Oddział Urzędów Rolnych przy Wydziale Rolnym, związane z regulacją urzędów rolnych wsi. Może to w przysz-

łości przynieść przykre konsekwencje — zjadzie mianowicie konieczność dokonania uzgodnień pomiarów dla poszczególnych działek już urządzonych, a co za tym idzie, podciągnięto to za sobą dodatkowe koszty. Można tego wszystkiego uniknąć, prowadząc wspólnie prace związane z ustaleniem planów. Bez wytyczenia granic rolno-leśnych, bez wykonania ścisłych prac pomiarowych i opracowania dokładnych materiałów kartograficznych, opracowanie planów urzędzenia lasu jest niecelowe i nie może być realizowane.

Przedłożone w ostatnim okresie materiały komisji leśnej przy Wydziale Rolnym KW PZPR wskazują, że postęp prac związanych z ustaleniem granic rolno-leśnych jest niezadowalający i zachodzi obawa nieprzygotowania terenu do wiosennych prac pomiarowych. Co gorsze — rozpoczęto na niektórych terenach prace nie są prowadzone zgodnie z wytycznymi Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa i Przemysłu i Rzeszowie. Wytyczne te przecięt wyraźnie ustalają, że mieszczą komisja z udziałem fachowca-leśnika ma wyznaczyć granice bezpośrednio w terenie, uwzględniając przydatność gleb do uprawy rolno-pastwiskowej i do zalesienia. W praktyce nagminnie niemal napotykać wypadki przetrzymania całości prac na barki leśników. W przyszłości może się zdarzyć, że tereny już zalesione będą się przeznaczać pod uprawę rolną, względnie do wypasu (takie wypadki miały już miejsce w latach ubiegłych).

Obawy te są tym bardziej uzasadnione, gdyż rady narodowe np. w pow. ustrzyckim do bezkrytyczności pozywają się, względnie chcą się pozbęd gruntów porolnych na rzecz lasów.

Członkowie komisji leśnej przy omawianiu powyższej sprawy stwierdzali też, że grupy geodezyjne podczas swych prac w terenie nie dociekają faktycznych granic gruntów rolno-leśnych, a problem ten rozstrzygają częstokroć, opierając się tylko na oświadczeniach zainteresowanych chłopów. Rezultat taki, że np. w Strzyżowie mamy 18 spraw spornych, nie licząc tego, że państwo poniosło poważne straty w wyniku przesunięcia strasznych granic. Na terenie Bieszczad nieuregulowane granice rolno-leśne hamują rozwój budownictwa, gdyż Zarząd Inwestycji Leśnych ma poważne trudności z lokalizacją budów i uzyskaniem zezwoleń na ich prowadzenie. Istnieje też szereg innych ujemnych skutków nierozdzielenia ostatecznego granic lasu od pól uprawnych.

Stąd też komisja leśna przy Wydziale Rolnym KW PZPR uznała za celowe, aby komitety powiatowe PZPR wspólnie z prezydiami PRN przeanalizowały postęp prac przy ustalaniu granic rolno-leśnych w swych powiatach, celem doprowadzenia ich do końca w ustalonych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej terminach. Pożądane jest również aby Prez. WRN dokonało ze swej strony analizy postępu prac na tym odcinku i podjęło odpowiednie kroki w celu terminowej realizacji własnych wytycznych przez podległy mu personel.

## Spieszmy się do... małżeństwa

Rok ubiegły okazał się bardzo gorący dla zakochanych. Na ślubnych kobiercach naszego województwa stanęło aż 15.815 par nowożeńców. Rozpiętość wieku była bardzo duża.

Najczęściej jednak „ona” miała 20—22 lat, „on” — 25—26 lat. Jak się okazuje rok ubiegły pobili rzeczywistości rekord w tej dziedzinie. W ciągu ostatnich pięciu lat nie notowano tylu ślubów co w 1959 r.

A oto ilczyby. W 1955 r. zawarto 12.039 małżeństw, w dwa lata później 12.457, a w 1958 liczba ta wzrosła do 13.558. Rok 1959 pobili jednak rekord na głowę.

(beta)

## 3 tysiące zł premii za oszczędzanie

W dniu 10 bm. odbyło się w Oddziale Wojewódzkim PKO w Rzeszowie drugie z kolei losowanie nagród pieniężnych dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych — mieszkaniowych. Do losowania zakwalifikowano 87 książeczek z całego województwa.

Wylosowano 6 premii pieniężnych po 3 tys. zł każda. Szczęśliwcami zostali posiadacze książeczek oszczędnościowych oznaczonych następującymi numerami: 532 Rz-15 Rzeszów, 528 Rz-15 Rze-

szów, 31 Rz-7 Krosno, 749 Rz-12 Siałowa Wola, 268 Rz-4 Jarosław, 348 Rz-14 Jarosław.

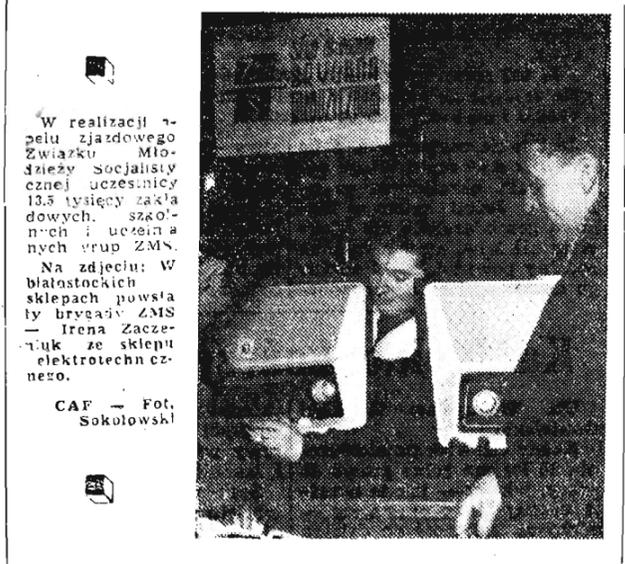
Jak nas informuje kierownictwo Oddziału Woj. PKO w ostatnich miesiącach przeszło dwukrotnie wzrosła liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych — mieszkaniowych. Dowodzi to, że nowa polityka mieszkaniowa zyskuje sobie coraz więcej zwolenników, którzy w sposób realny myślą o zdobyciu własnego mieszkania. bądź też w budownictwie społecznym poprzez systematyczne oszczędzanie na docelową książeczkę mieszkaniową.

## Okolo 140 brygad przystąpiło do współzawodnictw a

Spośród pracujących w licznych zakładach produkcyjnych naszego województwa 494 brygad okolo 140 przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł „brygady pracy socjalistycznej”. Natomiast 357 ZMS-owców ubiega się o zaszczytny tytuł „pioniera produkcji”.

Jak dotychczas największe osiągnięcia w tej dziedzinie ma jarosławska organizacja ZMS, która zanotowała powstanie 35 brygad młodziwych walczących o tytuł brygady pracy socjalistycznej.

(en)



W realizacji celu zjazdowego Związku Młodzieży Socjalistycznej uczestniczy 13,5 tysięcy zakladowych, szkolnych i uczelnianych grup ZMS. Na zdjęciu: W blaskach sklepań powstają brygady ZMS — Irena Paczka — z sklepu elektrotechnicznego.

CAF — Fot. Sokolowski

## TAJEMNICE LABORATORIÓW

W Nowym Jorku rozpoczęła się konferencja amerykańskiej Akademii Nauk, poświęcona sprawie transplantacji tkanek i organów. Przybyła na nią kilkusobowa delegacja uczonych radzieckich, specjalistów w tej dziedzinie.

Dr Łapczyński, znany badacz radziecki, przedstawił uczestnikom konferencji wyniki swych prac nad transplan-



WIELKI ARTYSTA I JEGO DZIEŁA

Przed kilku tygodniami zmarł w Bulgarii 80-letni prof. Andrzej Nikołow. Był on słynnym rzeźbiarzem, którego na wet sześćdziesiąt lat nie pozba-wił energii twórczej. Był wier-nym zasadzie, jaką głosił: „Sztuka nigdy nie uznaje fałszu”. Prof. Nikołow żywo interesował się wydarzeniami kulturalnymi w naszym kraju, a zwała szcza twórczością artystyczną.

(wybr. mk)

tacją organów. W jego moskiewskim laboratorium od lat doskonale metodę przeszczepiania psom przednio amputowanych kończyn. Od 6 lat metoda ta przynosi dobre wyniki.

„Psy — jak pisze sprawozdawca agencji AP — wypo-

dział na konferencji dr Łapczyński — prowadzą w prostej linii do tego, że okaleczoną nogę ludzką będzie można kle-dyś amputować, wygodnie i do-kładnie naprawić i następnie przyszyć do tułowia. W nie-szczęśliwych wypadkach, gdy pomoc nie może być dana na-

## I INSTYTUTÓW RADZIECKICH

zyczący uczonym swe łapy i nerki dla eksperymentów, ale też zawsze otrzymują je z powrotem”.

Po zrobieniu amputacji uczeni przetłaczają przez odciętą kończynę krew tego samego typu co krew operowanego psa. Następnie oziębiają kończynę (do ok. 0°C). Po jednym lub dwóch dniach przyszywają ją z powrotem do tułowia. Po kilku miesiącach nerwy regenerują wewnątrz odczki.

Psy operowane tak przed 6 laty zachowują się obecnie zupełnie normalnie.

Ostatnio przeprowadzono podobny proceder z nerką — i również z dobrym wynikiem. Nerkę przetransplantowano osu w 28 godzin po jej usunięciu.

Eksperymenty te — powie-

tychmiast, metody opracowane przez uczonych radzieckich pozwolą nie tylko ratować przed kalectwem, ale i przed śmiercią. (Tym tłumaczy się jedno — dwudniową zwłokę w dokonywaniu eksperymentalnej transplantacji).

Rewelacja Dr Łapczyńskiego są tym bardziej na czasie, że podobna próba przeprowadzona została ostatnio w USA. Chodziło tu o sprawę doraźną, o uratowanie nogi robotnika, która na skutek nieszczęśliwego wypadku — została prawie całkiem odcięta od tułowia. Eksperyment, niestety, nie udało się. Po kilku miesiącach wywiązała się infekcja i nogę musiano amputować.

W Instytucie Pierwszej Pomocy im. Sklifosowskiego, lekarze od lat używają do trans-

# CZYTELNICZY CHWAŁĄ, KRYTYKUJĄ, PROPONUJĄ

## Kijem tego...

Jan S. — Siedlanka, Tomasz F. — Bircza i inni, którzy żalą się na PZU za pobieranie ubezpieczeń na podstawie mylnych wykazów składek ubezpieczeniowych za zwierzęta — wyjaśniamy, że winy nie ponosi w tych wypadkach wyłącznie PZU.

Z końcem każdego roku (październik — listopad) soltys danej wsi sporządza aktualny spis zwierząt podlegających ubezpieczeniu, gdyż co roku wielu gospodarzy sprzedaje niektóre zwierzęta (np. konie) lub je nabywa.

O konieczności zaktualizowania spisu gospodarze powiadamiani są przez soltysów, lub afiszę, które wywieszane są w każdej wsi i wtedy to należy wnosić wszelkie reklamacje.

PZU na podstawie wykonanych w ten sposób spisów potwierdzonych przez Prez. GRN sporządza odpowiedni rejestr i uwzględnia wniesione reklamacje.

Należy więc pilnować swoich interesów, śledzić wszelkie ogłoszenia na terenie gromady, a w spornych przypadkach zwracać się do miejscowych gromadzkich rad narodowych. Już nawet ludowe przysłowie mówi: Kijem tego, co nie pilnuje swego.

## Interwencje

**WKRÓTCE ZMIANA NA LEPSZE**  
Jan Grasiak — Ustrzyki Dolne Wydział Zakładnictwa i Spraw Socjalnych Prezydium PRN w Ustrzykach Dolnych — zapewnił nas, że zajmijmy się serdecznie problemem Waszego zatrudnienia, obiecał również pewną pomoc materialną.

Ze swej strony dziękujemy Wydziałowi, a Wam życzymy powodzenia.

## W WAGONACH BĘDZIE WIDNO

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie — Zarząd Wagonów nadesłał pismo z którego wynika, że przedsięwzięcie szereg kroków, mających na celu zabezpieczenie oświetlenia w pociągach w godzinach porannych. Zatem przynajmniej podjęty... z książką w ręku o co tak energicznie dopominali się liczni kilenci PKP.

## Nie rzucajmy pieniędzy w... piach

Spoleczeństwo nasze jest bardzo zainteresowane losem dużych inwestycji, a przede wszystkim inwestycją związaną z budową Kombinatu Siarkowego w Machowie (pow. Tarnobrzeg) — świadczą o tym listy. Siarka to nasza przyszłość — czytamy w jednym z nich — to wzrost naszej stopy życiowej, tego jesteśmy pewni. Przebieg budowy jest pod ciągłą kontrolą — to dobrze. Mimo to nie ustrzeżono się braków, które mogą podrożyć koszty inwestycji. A wiadomo: szkoda jest każdego grosza. Tu autor przystępuje do wyluszczenia swoich obaw. Czytamy bowiem:

„Obawy moje mogą być realne, gdy patrzę na ładowanie żwiru, który odchodzi ze stacji Dębica i Kochanówka. Wagony są przeważnie niedoładowane, brak kilka ton w każdym wagonie, co w sumie idzie w setki ton a czasem i w tysiące ton.

Nie wiadomo, jak ten żwir odbiera Tarnobrzęskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Zdaje się, że od początku budowy jest to jeden wagon nie był sprawdzony, ani przemierzony. Żwir ładuje się w Dębicy z chłopskich odkrywek. Nie jest to też żwir w pełnym słowa znaczeniu, czasem zwykajny piach, i to nawet zanieczyszczony, w cenie żwiru

po 38—42 zł za tonę. Powinno się go sprzedawać po 20 zł za 1 tonę w cenie piasku, bo naprawdę jest to tylko piach.

Chłopi pobierają wysokie ceny i chyba ktoś musi na tym dobrze zarabiać. Na tę sprawę naprawdę uczciwy obywatel nie może patrzeć spokojnie, bo zdaje sobie sprawę, że z takiego materiału nie można budować hal produkcyjnych. Podstawowym artykułem w budowach jest bowiem żwir i cement. Zatem żwir powinien być jakościowo dobry. Jeżeli władze kompetentne w rzecz całą nie wglądają, i dalej będzie się tak ładowało i to taki „materiał”, wówczas naprawdę w krótkim okresie

państwo poniesie setki i tysiące strat przez brak nadzoru”.

Tyle nasz czytelnik. Sądźmy, że sprawami tu poruszonymi zajmą się kompetentne czynniki. Rzeczywiście, nie można rzucać pieniędzy w błoto. Tu zaś chodzi o... piach, ale na jedno wychodzi...

## Co nowego w zakresie krzewienia sztuki regionalnej?

Kolejny list Wł. Tryszczyły z Biecza informuje nas, że szeroko prowadzona na Podkarpaciu akcja krzewienia sztuki regionalnej nie słaźnie ani na chwilę. Dowodem tego są następujące fakty.

● Rozpoczęły się wykłady w Uniwersytecie Powszechnym w Woli Lużańskiej, (które zorganizował Wydz. Oświaty Prez. PRN) — 60 uczestników.

● W Wójtowej odbył się wykład z zakresu historii Polski, jak też pokazy filmów regionalnych — 300 uczestników.

● We wsi Olszyny odczyt o średniowiecznych szlakach handlowych węgiersko-polskich połączone również z wyświetleniem przeźroczy.

Brawo!

## Kto ma to zrobić?

Jeden z naszych czytelników Michał Młeki z Ciekłina skarżył się, że jego obowiązki finansowo-towarowe wobec państwa są zawyżone, co miało związek z przypisanym mu prawie 3 ha ziemi.

W tej sprawie interweniowałmy. Ostatnio otrzymaliśmy z Prezydium PRN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Jasie pismo, które przyznaje słuszność żalącemu się. Nas niepokoi tylko sentencja tego pisma. Przytaczamy wyjątek: „Powierzchnia gospodarstwa Michała Młeki ujęta w rejestrach ewidencyjnych gruntów zgadza się z powierzoną jakąś skarżącej. Trzech morgów lasu nie posiada i o ile zasła pomyłka przy wpisywaniu w rejestrach Wydz. Finansowego — należy las wykresić”.

Właśnie, tylko kto ma to zrobić?

## KOGO INTERESUJE BUDOWNICTWO Z GIPSU?

Przeglądałem gazetę nr 27 (3310) z dnia 2 lutego 1960 r., a w niej artykuł pt. „Domy z gipsu i trocin”, który skonił mnie do zabrania głosu.

Nie będę opisywał dodatków i ujemnych stron danego spoju, różnych dodatków organicznych. Nadmienię tylko, że każdy materiał porowaty o słabym przewodniku zimna powinien być wykorzystany w budownictwie.

Rzeczywiście gips w naszym województwie można propagować, tym bardziej, że szybkość wiązania można regulować za pomocą tzw. opóźniacza, którym może być zwykłe wapno hydratyzowane, dawane w stosunku 5—10 proc. wagi gipsu, lub inne środki chemiczne, organiczne. Potrzebna też jest składna obsługa wykonawcza. Ale chętni nie muszą pisać po informację do Szczecina, bo jak komu taka potrzebna, udzieli jej bezinteresownie FRANCISZEK SZUBRA, instruktor budownictwa.

Chętnych odsyłamy pod adres: Krosno — Suchodół 30.

## Przepisy w sprawie czyszczenia kominów nie są znów tak „czarne”



Ob. Tadeusz S. — Zawada pow. Dębica

W związku z licznymi pytaniami, jakie nadsyłają czytelnicy, i ciągłymi nieporozumieniami między kominiarzami a mieszkańcami wsi, wyjaśniamy:

W myśl obowiązujących przepisów w sprawie czyszczenia kominów oraz przewodów dymowych i spalinowych (rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 11 czerwca 1952 r. Dz. U. nr 36 poz. 252), do wykonywania tych prac zobowiązane są spółdzielnie pracy, posiadające koncesję na wykonywanie rzemiosła kominarskiego. Kominicy w budynkach mieszkalnych na terenie miasta, winny być czyszczone co 6 tygodni, zaś w gromadach — co dwa miesiące.

W wypadkach odmowy, czy też uniemożliwienia dostępu do przewodów kominowych, Spółdzielnia Kominarzy może przeciwko osobom nie stosującym się do przepisów, złożyć wniosek do Kolegium Karno - Orzekającego.

W opisanym przez Was wypadku, grzywną ukarano ludzi zapewne nie za to, że nie zapłacili należności za usługi, lecz za to, że nie dopuścili do czyszczenia kominów. Zdarzają się co prawda wypadki, że ze względu na suszącą się bieliznę, lub też świeżo pobocznymi ścianami itp. gospodarz prosi kominarza o nieczyszczenie kominów, ale i w tym wypadku należność musi być uiszczona, gdyż kominarz stawiał się do pracy. Może się to jednak zdarzyć tylko raz, następnym bowiem razem kominarz musi swoją pracę wykonać.

Nic dziwnego, że wiele osób na wsi nie zna obowiązujących w tej mierze przepisów, skoro np. przewodniczący Prez. GRN w Kąkolówce pow. Rzeszów, zamiast zapoznać ludność z powyższymi zarządzeniami i ułatwić pracę kominarzowi, nie zezwolił mu na wykonanie pracy na terenie podległej mu gromady.

Czy nie lepiej jednak zapłacić te parę złotych za czyszczenie komin, aniżeli dopuścić do pożaru?

## Czytelnicy pytają — odpowiadamy

### Kiedy gospodarstwo rolne rencysty może być zwolnione z dostaw

Proszę uprzejmie o informację, czy emeryci i renciści są zwolnieni z obowiązkowych dostaw i świadczeń wobec państwa.

W tej sprawie wniosłem prośbę do Prez. PRN w Sanoku, ale załatwiono odmownie, a podobno wyszło takie rozporządzenie i od kiedy ono obowiązuje?

Jest takie zarządzenie. o ile oczywiście warunki Wasze odpowiadają określonym w uchwałach. Jeżeli zatem w Waszym gospodarstwie nie większym niż 2 ha, nie ma członka rodziny powyżej lat 14 zdolnego do prowadzenia gospodarstwa — to możecie być zwolnieni z obowiązkowych dostaw. Należy w tej sprawie wnieść podanie do Prez. PRN przez powiatowego pełnomocnika skupu. Podanie musi być zaopiniowane przez Prez. GRN.

### Każdy kto kończy 18 lat..

Ob. Mieczysław G., Łęki Dukiejskie.

Każdy człowiek po ukończeniu 18 lat ma pełne prawo do pracy, jak też — jak to określa uczone język prawniczy — zdobywa „zdolność do działań prawnych”.

Dlatego też fakt niewydania

skierowania do pracy tylko ze względu na wiek przedporowu uważamy za niesłuszny i szkodliwy społecznie.

Sprawę skierowaliśmy do właściwego wydz. zatrudnienia — celem wyjaśnienia. O wynikach powiadomimy listownie. Pozdrawiamy.

## Wykorzystać dom... „pod blachą”



Mamy taką myśl: dom rozebrać, wybrać dobre części drewniane, materiał budowlany uzupełnić częściowo domkiem, który stoi na Połoninie Wetlińskiej, służąc do tej pory za schronienie różnym wódom czągom i przez to coraz bardziej jest niszczone.

Stołówkę wraz z noclegowymi pokojkami na poddaszu można postawić na tym samym miejscu, co teraz stoi wspomniany już dom „pod blachą”. Ściany zrobić murowane, używając kamieni z grubszą ciosanych i cegieł z pobliskich, zarośniętych w Dwerniku ruin i pogorzeliisk, co zmniejszyłoby znacznie koszty budowy, a korzyści i zadowolenia, byłoby bardzo dużo. Tu następują podpisy.

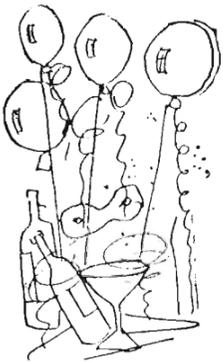
Proponujemy robotników przykazujemy pod rozważenie dyrekcji KPRD. Sądźmy, że robotnicy poprą swoją propozycję również pełnym wkładem spolecznej pracy.

Uprzejmie zwracamy się do dyrekcji KPRD za pośrednictwem redakcji o budowę stołówki w pobliżu rozwidlającej się szosy w stronę Dwernika, którą budujemy obecnie.

Stołówka jest nam bardzo potrzebna, jak też nocleg. Nie tylko nam, ale również turystom i robotnikom leśnym, którzy na sezon sianokosów i ścińki drzewa przyjeżdżają do nadleśnictwa Dwernik. Jest tu nawet dom nadający się na ten cel. Stoi on przy rozwidleniu dróg, jest pokryty blachą, ale częściowo zniszczony.

## Nasze rozmowy

### O cieniach karnawałowych zabaw



Karnawał, więc zabawy. Zabawy wszędzie. W miastach, osiedlach, wsiach. Nie wszystkie jednak się udają. Tu piątaśno, tam bijatyka na noże i... flaszki. Wielu czytelników o tych sprawach do nas pisze. Redakcja poradzi — redakcja napiętnuj chuliganów itp.

Niestety, niewiele możemy pomóc. Recepty na dobrą zabawę nikt jeszcze nie wymyślił. Dużo to zależy od komitetu organizacyjnego, który powinien przede wszystkim wyłonić — „służbę porządkową”, która by w zarodku likwidowała wszelkie przejawy chuliganstwa.

Osobiście gorąco propagujemy zabawy bezalkoholowe — praktyka dowodzi, że z reguły kończą się bez zgrzytów i bójk.

Oczywiście poważną karą byłoby publiczne piętnowanie ludzi nie umiejących się kulturalnie zachowywać na zabawach tanecznych. Obawiamy się, że wówczas lektura naszej gazety byłaby nużąca. Proponujemy — wszystkich chuliganów — stawiać przed oblicze kolegiów orzekających. Na pewno poskutkuje...

### Nie stawialiśmy nigdy znaku równania

JAN BARANIAK — Jarosław  
Zupełnie się z tym zgadzamy. Wśród lekarzy, jak w każdym zresztą zawodzie — są ludzie pełni ofiarności, ale nie stęty zdarzają się i aspołeczne jednostki.

Nigdy tych spraw nie uogólnialiśmy. Informowanie społeczeństwa o procesach lekarzy, jakie miały miejsce w Białymstoku czy Rzeszowie — ma na celu zawiadomienie społeczeństwa, że tego rodzaju postępowanie jest surowo ścigane. Równocześnie jednak, na lamach naszego pisma wyrażaliśmy niejednokrotnie po-

dziw dla ofiarnej pracy rzeszowskich lekarzy.

Cieszymy się, że taką pochlebną opinię zyskał sobie ze strony Czytelnika dr Ignacy Zając z Jarosławia.

### Roztargniony sam traci

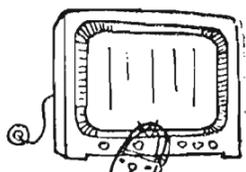
W. N. — ROPCZYCE  
Roztargnienie jest zdaje się poważną słabością. Najpierw — w Waszym wypadku — nie pozwoliło dostrzec taryfy określającej ceny usług taksówkowych w Dębicy, co z kolei stało się przyczyną pobrania wielkiej opłaty przez właściciela taksówki (tego nie pochwalamy).

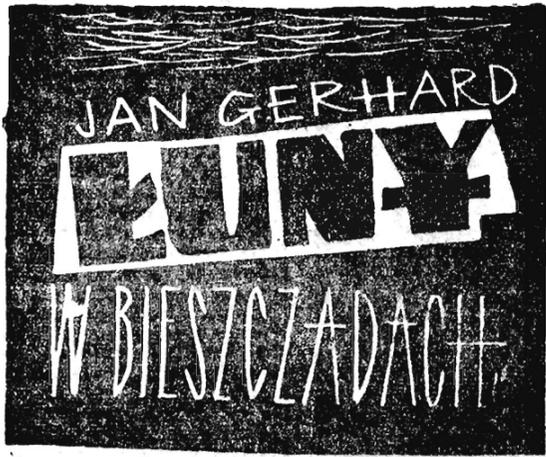
Widocznie też przez roztargnienie list został podpisany tylko inicjałami. A szkoda bo przez to „niedopatrznie” — nie możemy zająć się sprawą taksówkarza, zerującego na nieznaną sobie taryfę.

### Telewizor a kasa — ogniotrwała

Nie zalecamy kupna kasy ogniotrwałej. Przeciwnie — telewizor jeżeli już został zakupiony na potrzeby mieszkańców hotelu robotniczego Rz. BPB w Przemyślu — powinien być udogodniony.

Sądźmy, że po przeczytaniu tej informacji kierownik ho-





— Czy macie panowie dużo amunicji? — spytał komendanta posterunku Dwernicki. Nie miał żadnej broni, usiadł więc spokojnie na starym pluszowym fotelu w osłoniętym od pocisków miejscu. Podgiął żupan, założył nogę na nogę i w zamysleniu gładził swoje długie włosy. Tylko oczy jego błyszczały w półmroku.

— Jeżeli ta pukania potrwa jeszcze z pół godziny, nie będziemy mieli czym strzelać — odpowiedział Kolanowski, nie odwracając twarzy od okna.

— Oni chyba przejdą do natarcia.

— Zapewne — potwierdził komendant posterunku.

— Czy przygotował pan hakownicę?

— Jaką znów hakownicę? — zdziwił się Kolanowski.

— No tę armatę, którą mi pan pokazywał ze dwa tygodnie temu — zniecierpliwził się Dwernicki.

— 200 —

— Ach, tę rurę!

— Pan się śmieje... — Dwernicki potrząsnął głową.

— Z takich armat nasi przodkowie pod Chocimem i w setkach innych wielkich bitew gromili talajstwo, aż wióry leciały! No więc? Ma pan hakownicę czy nie? Mówiłem przecież, że w razie opresji...

Z rozbitej przedtem szafy znów posypały się drzazgi. Kolanowski strzelił dwukrotnie w kierunku bandytów. Potem dopiero powiedział:

— Tą hakownicą, jak pan mówi, zabawił się kapral Rogala. On coś tam przygotował...

Dwernicki sprężył się poderwał się z fotela i zbiegł na dół. Dwudziestoletni kapral Rogala poinformował go, że istotnie szesnastowieczne działo, a właściwie sama lufa znaleziona przez milicjantów w tym domu na strychu, jest przygotowana do prowadzenia ognia, ale raczej dla zabawy. Rogala napełnił prochem myśliwskim trzy papierowe torebki. W innych miał tłuczone szkło, kawałki żelaza i stare hufnale. Skreślił także lont z nasmołowanej szmaty.

— Ścisłe, jak pan radził, panie Dwernicki — zapewnił. — Ja też czytałem, że pod Chocimem i w innych bitwach... — stwierdził poważnie, zamocowując nowy dysk na erkaemie.

— Gdzie jest ta hakownica? — zapytał Dwernicki.

— Tu obok w sieni — odparł milicjant.

Dwernicki wyskoczył i po chwili sapiąc i postępując, wciągnął ciężką lufę armaty - starszyski do pokoju, zajętego przez komendanta posterunku. Zerwał z łózka pierzynę pochwylił dwie poduszki, wpakował to wszystko na stół i na tej miękkiej piramidzie dopiero z niemałym trudem ułożył działo. Potem posługując się drzewcem od miotył wsunął w lufę najpierw woreczek z prochem, później drugi z tłuczonym szkłem i żelaziwem, które nazywał „mitralią”. Przybił sporą pigułą ze starych gazet. Pieczołowicie wkrecił lont.

— Hakownica jest gotowa do oddania strzału, komendancie. Czekam na rozkazy szanownego pana — powiedział uroczyście.

— 201 —

Kolanowski potrząsnął głową. Daleko mu było do śmiechu.

— Zda się, że oni coś szykują — mruknął.

Po stronie napastników strzały zamikły. Na dworze było już całkiem jasno.

— Słuchajcie, czerwoni! — rozległ się ostry głos zza jednego z wjazdów — nie macie amunicji. Wasz koniec nadszedł. Daję wam ostatnią szansę: jeżeli się poddadcie, daruję wam życie. Liczę do stu. Macie wywieść białą płachtę. W przeciwnym razie idziemy do ataku. Pamiętajcie o waszych żonach i dzieciach. Na żadną łaskę w razie dalszego oporu nie liczcie. Pomocy też się nie spodziewajcie. Wojsko z Baligrodu i Leska jest daleko. Macie najlepszy dowód, że jesteśmy tu i mimo dnia nie przerywamy oblężenia. Poddajcie się, uratujecie życie.

— Niech to szlag trafi! Nie mamy już wiele amunicji — zaklął z cicha Kolanowski. — Przygotować granaty! — krzyknął w głąb budynku. — Każdy ma po jednym granacie... — poinformował z westchnieniem Dwernickiego.

Ten jednak wcale nie słuchał. Zbliżył się do okna, błady z gniewu i stentorowym głosem zagrmiał w kierunku napastników:

— Więc to ty jesteś, hultaju, pacholku bezprawnie tytułujący się majorem! Słuchaj, Zubryd: poznałem cię po tym pijackim głosie, psi synu, bandyto spod ciemnej gwiazdy, kłamco i oszuście. Podejść no tu bliżej, lajdaku! Wypiszemy ci odpowiednie świadectwo na twoim zdradzieckim tyłku, tchórzliwy zbrodniarzu, mordercu kobiet i dzieci, gwałcicielu, reżunie, tępym alfabeto! Ośmieliłeś się dać twoim obwiesiom znak Serca Gorejącego, ty lotrze. Skalaliście ryngraf Najświętszej Pani, bandyci! Będziecie dyndali na szubienicy. To wy powinniście się poddać. Jedyna droga ratunku dla was, ciemna zgrajo. Ale waszemu hersztowi łaski nie obiecujemy. Kołmi każemy go włóczyć, tego powsinogę, niedonoska i bękartę...

cdn

**PAŃSTWOWY ZESPÓŁ LUDOWY  
PIESNI I TANCA „ŚLĄSK“**

komunikuje

że przyjmuje nadal zgłoszenia do Zespołu (chóru i baletu). DZIEWCZĘTA w wieku od 14 do 18 lat, CHŁOPCY od 17 do 19 lat.

**Wymagane:**

wybitne uzdolnienia muzyczne, silny i dźwięczny głos, miła powierzchowność, dobry słuch muzyczny.

Do baletu przyjmuje się chłopców i dziewczęta z ukończoną średnią szkołą baletową o wybitnym zaawansowaniu w tańcu klasycznym.

Zgłoszenia należy kierować wraz z życiorysem i jedną fotografią pod adresem: „Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”, Koszęcin (zamek), pow. Lubliniec.

O eliminacjach, każdy ze zgłoszonych zostanie zawiadomiony indywidualnie. K-215

**OBWIESZCZENIE O PRZETARGU**

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „Dębica“ w Dębicy  
OGŁASZAJĄ PRZETARG**

**nieograniczony I**

na sprzedaż, w dniu 26 lutego 1960 roku,

w siedzibie Zakładów, o godz. 10 — SAMOCHODU marki „Skoda” (furgonu), typu 1101, po kapitalnym remoncie, za cenę wywołania 45 000.— zł. Do przetargu dopuszcza się przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione, spółdzielcze, organizacje społeczne i osoby fizyczne za złożeniem najpóźniej w przeddzień przetargu — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania odnośnego samochodu.

W/w samochód można oglądać w siedzibie Zakładów w dni robocze, w godzinach przedpołudniowych: (Zgłaszać się należy w Dziale Transportu). K-232

**MICHAŁ RADOMSKI**

emerytowany dyrektor Gimnazjum  
po długich cierpieniach zmarł dnia 10 lutego 1960 r.  
przeżywszy lat 86.

Pogrzeb odbędzie się w Sędziszowie, pow. Ropczyce w sobotę, dnia 13 lutego br., o godz. 15.30  
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Synowie, Synowa, Wnuk i Rodzina

G-146

**ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska”  
Zapałów z siedzibą w Ryszkowej Woli, pow. Jarosław**

**OGŁASZA PRZETARG**

na **SPRZEDAŻ PARY KONI wraz z ZAPRZĘGIEM**  
(wozem ogumionym i wozem drewnianym)

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 20 lutego 1960 r., w Ryszkowej Woli. Przetarg drugi odbędzie się w razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego — dnia 25 lutego 1960 r. K-235

**PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA  
w Stalowej Woli**

**CZYNNA CODZIENNIE**

w Miejskiej Przychodni, ul. Staszica 4, gabinet nr 18  
od godz. 16 do godz. 17.

Udziela się porad w zakresie zapobiegania niepożądaney ciąży. W Poradni kobiety mogą się zaopatrzyć w środki antykoncepcyjne. Tych samych porad udziela się także w ambulatorium ginekologicznym w godzinach pracy, tj. 14 do 16.

K-233

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska”  
w Ropczycach, ul. Krakowska**

**OGŁASZA PRZETARG**

na WYKONANIE ELEKTRYCZNEJ LINII  
ZASILAJĄCEJ 220/380 V, długości 900 m.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty należy składać w biurze Gminnej Spółdzielni w Ropczycach, ul. Krakowska — do dnia 20 lutego 1960 roku. K-234

**Ogłoszenia drobne**

**Podziękowanie**

PRZEDSTAWICIELOM Kuratorium Rzeszowskiego Okręgu Szkolnego, Dyrekcji Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Rzeszowie, Dyrekcji Technikum Ekonomicznego w Rzeszowie, Gronu nauczycielskiemu, Pracownikom administracyjnym, Profesorom wychowania fizycznego, Koleżankom i Kolegom, Komitetowi Rodzicielskiemu, młodzieży szkolnej, społeczeństwu rzeszowskiemu, wszystkim Znajomym i Przyjaciółom oraz tym wszystkim, którzy w najcięższych dla nas chwilach okazali nam wiele serca i współczucia, a także uczestniczyli w pogrzebie prof. mgr Józefa Polanski — najserdeczniejsze podziękowania składa — Rodzina. G-143

**Różne**

**SPADKOBIERCY WOJTANOWSKIEGO** Jana, zmarłego w 1918 r. w Krośnie — proszeni są o zgłoszenie się do sądu krośnieńskiego. Pg-134

**300 MATRYMONIALNYCH OFERT** otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami. W-wa, „Syrenka”, Elektra 11. K-158/14

**PRZEPRASZAM** kol. Król Bronisław za posadzenie o przywiązanie pieniędzy — Helena Branach. G-144

**Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”  
Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi  
w Rzeszowie**

organizuje spedy i zakup psów „owczarków alzackich” (wilczurów) w wieku od 1—2 lat, w następujących miejscowościach:

15. II. 1960 r. Przeworsk  
16. II. 1960 r. Jarosław  
17. II. 1960 r. Przemysł  
18. II. 1960 r. Dębica  
19. II. 1960 r. Jasło  
20. II. 1960 r. Rzeszów

Zakupy odbędą się o godz. 10, na targowicach miejskich. Za psy odpowiadające komisji — płacone będą dobre ceny. K-229

**KIEROWNICTWO PAŃSTW. GOSPODARSTWA ROLNEGO  
Gorajowice  
pow. Jasło**

**OGŁASZA PRZETARG**

na sprzedaż **KONI ROBOCZYCH**

Przetarg odbędzie się dnia 19 lutego 1960 r., o godz. 10 na targowicy w Jasle. K-231

**Zguby**

**LECH** Bronisław zgubił książeczkę deputatu węglowego PKP nr 484738. G-137

**RYBICKI** Zbigniew, Jarosław — zgubił pozwolenie nr 001382 na broń myśliwską, wydane przez MO Rzeszów. Pg-133

**ZGUBIONO** legitymację służbową nr 84, wystawioną przez Krośnieńskie Huty Szkła na nazwisko Stasiak Irena. Pg-135/2

**PORADNIE ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA**

1 RZESZÓW, ul. Westerplatte 60  
czynna: wtorki i soboty w godz. 15 — 17

2 RZESZÓW, pl. Wolności 17  
czynna: codziennie w godz. 13 — 17

radzą jak ustrzec się **NIEPOŻĄDANEJ CIAŻY**

Na miejscu do nabycia środki antykoncepcyjne oraz książki i broszury z zakresu higieny seksualnej. Każda poradnia „K” — dla kobiet udziela porad, sprzedaje książki i środki antykoncepcyjne.

**WYTNIJ ZACHOWAJ**  
K-85/12

**REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” W MIELCU**

**OGŁASZAJĄ PRZETARG**  
**ograniczony**

na **PRZEPROWADZENIE REMONTÓW ŚREDNICH I BIEŻĄCYCH**

w magazynach zbożowych Rejonu na terenie pow. mieleckiego i dębickiego. W/w roboty będą wykonywane na podstawie opracowań technicznych. Oferty należy złożyć w Rejonie w zalakowanych kopertach — do dnia 25 lutego, do godz. 8.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i uspołecznione. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 20. II. br. K-218

**Praca**

**MIEJSKIE** Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Rzeszowie, zatrudni pracownika umysłowego na stanowisko technika samochodowego. Wymagane wykształcenie średnie techniczne, praktyka i prawo jazdy do co najmniej III kategorii. Warunki pracy do omówienia w biurze MPO. K-228/2

**PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ w Białowej**

**OGŁASZA PRZETARG**

na wykonanie **REMONTU KAPITALNEGO BUDYNKÓW MIESZKALNYCH**

W zakres remontu wchodzi:

- 1) ROBOTY MURARSKIE
- 2) ROBOTY STOLARSKIE
- 3) ROBOTY CIEŚLERSKIE
- 4) ROBOTY ZDUNSKIE
- 5) ROBOTY SZKLARSKIE

Oferty należy składać do dnia 29 lutego 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 marca 1960 r., o godz. 9.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-236

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE NEHRYPKA  
pow. Przemysł**

**OGŁASZA PRZETARG**

na sprzedaż **CZTERECH KONI ROBOCZYCH**

Przetarg odbędzie się dnia 23 lutego 1960 r., w Gospodarstwie PGR Nehrybka, pow. Przemysł o godz. 10. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania powodu. K-230

**OGŁOSZENIA REKLAMOWE**  
DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH,  
SPÓŁDZIELCZYCH I PRZEDSIĘBIORSTW  
PRYWATNYCH • DO WSZYSTKICH PISM  
NA TERENIE KRAJU PRZYJMUJE:  
**BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM**  
W RZESZOWIE, 76 MACH. KW. PZPR/



Piątek 12 lutego 1960 r.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2



ul. Poniatowskiego 4



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza



ZORZA (ul. 3 Maja) - Wspólny pokój

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Arena przyjaźni

Na tropach 1000-lecia

Z cyklu odczytów poświęconych Tysiącleciu, w WDK Rzeszów odbył się ostatnio wykład mgr Antyniego Kunysza na temat „Przemysł wczesnośredniowieczny w świetle badań archeologicznych”.

Jak powinno wyglądać nowoczesne mieszkanie

Urządzie mieszkanie estetycznie, niedrogo a przy tym nowoczesne nie jest bynajmniej rzeczą łatwą.

Resovia inauguruje w niedzielę sezon piłkarski

W nadchodzącą niedzielę nastąpi nieoficjalne jeszcze otwarcie tegorocznego sezonu piłkarskiego.

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne

SWIT (ul. Langiewicza) - Przystanek na periferiach (czeski 1. 18) godz. 17 i 19



WDK (ul. Okrzei 7) - Wystawa prac plastycznych amatorów



WDK (ul. Okrzei 7) - godz. 16 - sala nr 25 - Pogadanka „Życie i twórczość A. Puszczyńskiego”



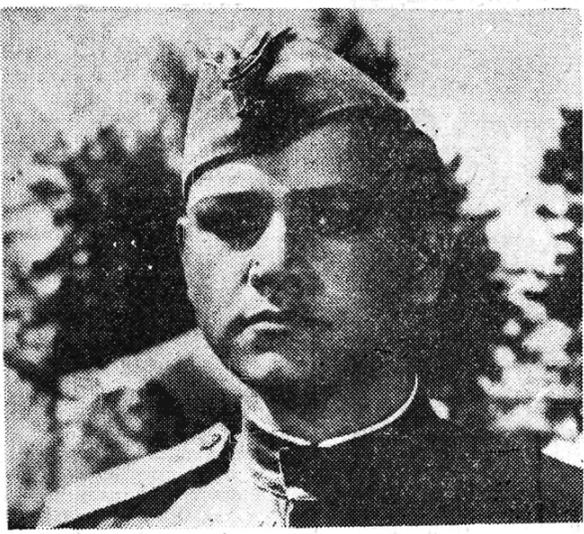
PROGRAM I Program dnia: 7.15 15.25 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00

PROGRAM II Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR: 6.10 Reportaż Adolfa Jakubowicza „Pielegnacja polska”

„Żołnierskie serce”

Film produkcji radzieckiej ukazuje jednostkę wojskową - Armii Radzieckiej jako szkołę wychowania - szkołę charakterów.



Pociągiem turystycznym do Poronina Zakopanego Krakowa i Nowej Huty

Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada”, Oddział w Rzeszowie, organizuje dwudniową wycieczkę do Poronina, Zakopanego, Krakowa i Nowej Huty

Uczestników wycieczki przewozi będzie specjalny pociąg turystyczny. Odjazd z Rzeszowa w dniu 5 marca br. o

godz. 22.30. Powrót nastąpi w dniu 8 marca o godz. 0.23.

Program wycieczki przewiduje zwiedzenie Muzeum Lenina w Poroninie, Muzeum Tatrzańskie, Gubałówki i innych obiektów.

Opłata za udział w wycieczce wynosi 290 zł. Z sumy tej pokrywa się przejazd odcinkiem turystycznym z Rzeszowa do Poronina, Krakowa, Nowej Huty i z powrotem.

Zgłoszenia pisemne należy kierować pod adresem: Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada”, Oddział w Rzeszowie, ul. Wróblewskiego 12.

„Nowe szaty króla”

...to tytuł baśni Andersena wystawionej ostatnio dla najmłodszych widzów na scenie WDK w Rzeszowie.

Mali „aktorzy” z zespołu dziecięcego wzięli udział w wycieczce do Poronina, Krakowa, Nowej Huty i z powrotem.

O bamboszach nie po raz pierwszy

Niejedna mieszkanka Rzeszowa przy rannej toalecie dzieci, zadaje sobie pytanie, co włożyć dziecku na nogi.

Dochód z zabawy naukowej

Komitet Rodzicielski - Szkoły Podstawowej nr 7 im. Marii Konopnickiej w Rzeszowie organizuje w dniu 13 bm. zabawę taneczną w Domu Kolejarza

WALNE ZEBRANIE KS „WALTER” RZESZÓW PRZEŁOŻONE NA DZIEŃ 15 LUTEGO BR.

W PRZEMYSKIEJ HALI SPORTOWEJ CIWICZA JUŻ KOSZYKARZE

Wydawnictwo „Wydawnictwo WAFI” w Rzeszowie

Szydł Wydawnictwa Wafi mieszczącej się w Rynku jak widać na powyższym zdjęciu, mocno już nadzarpnięty został przez zab czas.

Na półkach czerwienią się pomidory

Luty... a na półkach Domu Handlowego „Delikatesy” czerwienią się pomidory, czekają na nabywców sliwki i czarna jagoda.

Chociaż mrozonki i tak cieszą się popytem. W ostatnim czasie mieszkańcy naszego miasta zakupili w „Delikatesach” blisko tonę mrożonych owoców.

DH „Delikatesy” dysponuje także mrożonkami mięsnymi. W tej chwili np. można tu nabyć mrożone fiaczki, podroby po węgiersku oraz cielęcinę dietetyczną.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

TENIS STOŁOWY PIERWSZA PORAZKA RESOVII W LIDZE OKRĘGOWEJ

Druża kolejką rewanżowej rundy mistrzostw ligi okręgowej w tenisie stołowym, rozegrana w ubiegłą niedzielę, przyniosła pierwszą porażkę przodownikowi tabeli Resovii.

RUCH RZESZÓW — RESOVIA 8:2 Punkty zdobyli: dla Ruchu — Świder i Szawan po 3, Rzepka 2, dla pokonanych — Kalandyk i para Kalandyk, Kotorowski 1.

FARMARZ RZESZÓW — STAL RZESZÓW 6:4 Punkty zdobyli: dla zwycięzców — Kruczek i Świder po 2, Ratajewski 1, debel, Świder, Kruczek po 1, dla Stali — Deminiński 3 i Brąj 1.

STAL IB MIELEC — GRYF MIELEC 9:1 Punkty zdobyli: dla Stali — Tomczyk i L. Stańczyk po 3, Kowalek 2 oraz para Tomczyk, L. Stańczyk, dla Gryfu — P. Stańczyk.

RZ. KS JAROSŁAW — SANOCZANKA 6:4 Punkty zdobyli: dla RZ. KS — Kallinowski 3, Kołoda 2 oraz debel Kołoda — Kallinowski, dla Sanoczanki — Zb. Lubiniński 2, Maślany i St. Lubiniński po 1.

ORZEŁ PRZEWORSK — SANOCZANKA 5:3 TABELA Resovia 11 18 69:41 Ruch Rzeszów 10 17 72:28 Farmak Rzeszów 11 15 60:50 RZ. KS Jarosław 10 12 61:39 Orzeł Przeworsk 10 11 54:46 Sanoczanka 10 9 49:51 Stal Rzeszów 10 5 43:57 Gryf Mielec 11 5 42:88 Stal Ib Mielec 11 2 20:90

UNIA SARZYNA ZNOW NA CZELE A-KLASY W rozgrywkach A-klas nastąpiła zmiana na pozycji przodownika tabeli. Po sobotnio-niedzielnym meczach, w których Stal Ib Stalowa Wola straciła nie-

spodziewanie punkt z rezerwy Ruchu Rzeszów, nowym liderem została Unia Sarzyna.

Gwardia Przemysł — Górnik Gorlice 10:0 JKS Jarosław — Legia Ib Krosno 5:5 Stal Ib Stalowa Wola — Ruch Ib Rzeszów 5:5 Unia Sarzyna — LZS Przybyszówka 10:0 Gwardia Przemysł — Legia Krosno 4:6 JKS Jarosław — Górnik Gorlice 10:0 Unia Sarzyna — Ruch Ib Rzeszów 6:4 Stal Ib Stalowa Wola — LZS Przybyszówka 10:0

TABELA Unia Sarzyna 11 20 78:32 Stal Ib. St. Wola 11 19 88:24 Legia Ib Krosno 11 15 67:43 JKS Jarosław 11 14 67:43 Ruch Ib Rzeszów 11 11 56:34 Siarka Tarnobrzeg 10 10 47:33 Gwardia Przemysł 11 7 55:55 Górnik Gorlice 11 1 22:88 LZS Przybyszówka 11 1 13:97

PIERWSZA PRÓBA SIŁ CIĘŻARÓWCÓW LEGII Na trybunach nowej hali krosnińskiej Legii zebrało się blisko 100 osób, aby zobaczyć pierwszy próbną galop zawodników nowo zorganizowanej sekcji — podnoszenia ciężarów.

Waga piórkowa: 1) Janusz Maciejczyk — 175 kg. Waga lekka: 1) Półchłopek — 210 kg. Waga średnia: 1) Stanisław Pater — 230 kg, 2) Jerzy Rucki — 210 kg. Waga półciężka: 1) Kazimierz Moson — 217,5 kg.

Trener krosnińskich ciężarowców prof. Zygmunt Habrat poinformował nas, iż w najbliższym

czasie odbędzie się druga podobna impreza. Ale tym razem będą to już oficjalne mistrzostwa sekcji. Zawody te bowiem będą miały na celu wyłonienie najlepszych zawodników w poszczególnych kategoriach, którzy wezmą udział w mistrzostwach województwa w podnoszeniu ciężarów, jakie 28 lutego zorganizowane zostaną w Strykowie.

Od trzech tygodni odbywają się już mecze rundy rewanżowej, tylko drużynom Przemysia przelozono dwa spotkania. W zeszłą niedzielę miał odbyć się mecz Polonia i Czujawu. Jednak nie doszedł on do skutku, gdyż nie przyjechał wyznaczony sędzia.

W najbliższą sobotę i niedzielę przejeżdżają do Przemysia AZS Gliwice i Pogoń Nowy Bytom. Rozegrają one spotkania mistrzowskie z Czujawem i Polonią.

„Kacperek” skończy wkrótce 5 lat

1 maja br. Wojewódzki Teatr Lalki i Aktora „Kacperka” w Rzeszowie, obchodził będzie mały jubileusz — 5-lecie swojej działalności.

Młody jak wszystko w tym teatrze „Kacperka” ma już na swym koncie wiele wystawionych sztuk i około 680 przedstawień, które oglądała rekordowa liczba widzów — bo 170 tys.

Każda baśń wystawiona przez Teatr Lalek, cieszy się dużym powodzeniem. A mali widzowie do dziś pamiętają takie tytuły, jak: „Czarodziejski kalosz”, „Nowe szaty króla”, czy „Baśń o zaklętym kaczorze”.

Obecnie w związku z obchodami „Tysiąclecia Państwa Polskiego”, przygotowana jest przez zespół „Kacperka” jedna z najpiękniejszych bajek polskich „Pan Twardowski” Kazimierza Jerzewskiego.

Na 3 i 4 latka w sklepie obuwniczym przy placu Wolności, nie było ich także w sklepie przy ulicy Gałęzowskiego.

Zresztą rzecz nie polega na wyliczaniu sklepów nie posiadających pantofelków. Bo jak już wspomnieliśmy, stan taki istnieje niemal we wszystkich sklepach Rzeszowa.

Dlatego też w imieniu klientów apelujemy do kierowników rzeszowskich sklepów obuwniczych, by raczyli pamiętać także o potrzebach naszych najmłodszych i sprawdzili do swoich sklepów odpowiednią ilość bamboszy.



Przyczek